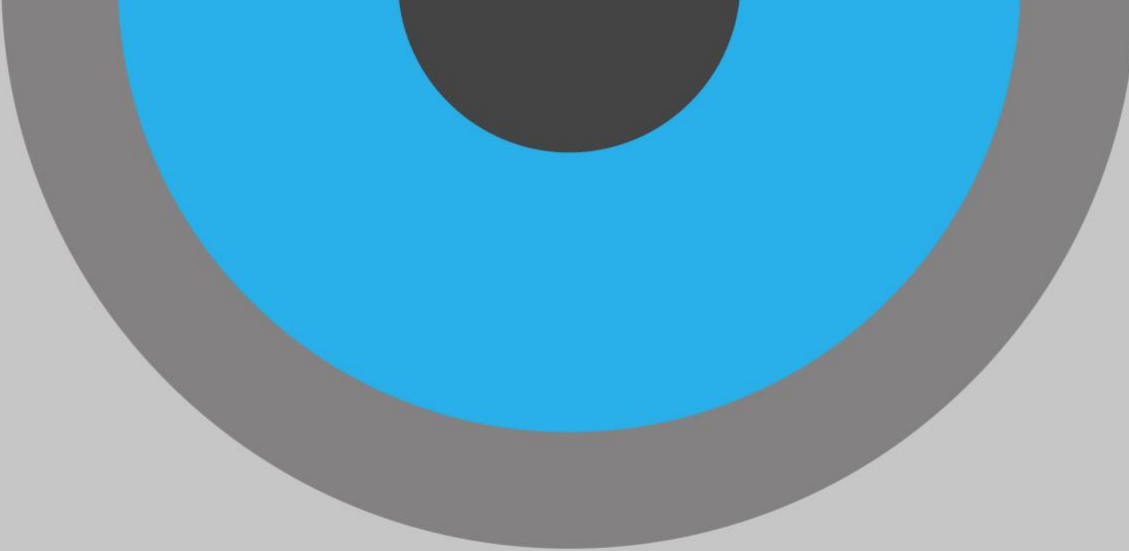




Analiza

02 / 2026

www.csm.org.pl

Europa i Ameryka w separacji

CENTRUM
STOSUNKÓW
MIĘDZYNARODOWYCH



CENTRE
FOR INTERNATIONAL
RELATIONS



Prof. dr Danuta Hübner

Senior Fellow w CSM
Minister ds. Europejskich (2003-2004)
Poseł do Parlamentu Europejskiego (2009-2024)

Stosunki Europy ze Stanami Zjednoczonymi są dziś napięte, a podzielony Zachód to słabszy Zachód. Podważanie fundamentów partnerstwa transatlantyckiego może zniszczyć jego spójność polityczną i wagę gospodarczą. Odwracając się od Europy Ameryka przecenia swoją siłę, sądząc, że zdoła skutecznie powstrzymać rywalizację innych mocarstw.



W obliczu asymetrii politycznych i prawdopodobnego dalszych rozbieżności w polityce USA i Europy, w partnerstwie transatlantyckim pojawiają się wątpliwości co do szans zachowania tej więzi i utrzymania spójności. Ścieżki gospodarcze Stanów Zjednoczonych i Unii Europejskiej rozchodzą się, a dystans polityczny rośnie.

Tymczasem coraz więcej badań dowodzi, że relacje transatlantyckie, budowane przez dziesięciolecia współpracy, z wieloma zintegrowanymi łańcuchami wartości i partnerstwami biznesowymi, przynosiły znaczne korzyści, postęp technologiczny, tworzenie miejsc pracy, wzrost gospodarczy i rentowność po obu stronach. Były oparte na wspólnym zrozumieniu potrzeby inwestowania w globalną siłę transatlantycką i wspólną odpowiedzialność.

Czasem nie sposób pozbyć się wrażenia, że administracja amerykańska nie docenia faktu, że Europa to nie 27 państw o różnych zasadach dostępu do swoich rynków, ale jeden rynek obejmujący 450 milionów konsumentów, z tymi samymi zasadami dostępu, w ramach jednej unii celnej. Jeszcze nie tak dawno mieliśmy transatlantyckie marzenie o zbudowaniu transatlantyckiego rynku opartego na wspólnych standardach.

Wciąż istnieje wiele podmiotów zainteresowanych rozwijaniem tych stosunków – to nie tylko rządy i instytucje europejskie, ale także duża transatlantycka społeczność biznesowa, różnorodne przedsiębiorstwa i ich organizacje, naukowcy, wspólnota akademicka i społeczeństwo obywatelskie. Nadal istnieją ważne



elementy partnerstwa transatlantyckiego, które się utrzymują. Widać to na przykład w gospodarce.

Relacje gospodarcze

Europa zaspokaja znaczną część potrzeb gospodarki amerykańskiej. W strukturze europejskiego eksportu do Stanów Zjednoczonych, połowa to chemikalia, maszyny, farmaceutyki i samochody. Nadwyżka eksportowa Europy utrzymuje się, ponieważ nie jest wynikiem niskich cel. Jest to zjawisko strukturalne, dowodzące, że gospodarki amerykańska i europejska potrzebują utrwalonych więzi.

Widać to również w przemyśle zbrojeniowym, gdzie po obu stronach nadal istnieją znaczące możliwości inwestycyjne. W tym przypadku szczególnie niepokojący jest negatywny wpływ cel na głęboko umiędzynarodowione łańcuchy dostaw. Globalne wstrząsy wymagają od obu stron budowania nowych sojuszy, co może wiązać się z nowym ryzykiem. Europa już zintensyfikowała wysiłki na rzecz budowania nowych relacji, wzmacniając powiązania handlowe i inwestycyjne z resztą świata, otwierając w szczególności możliwości wzmocnienia łańcuchów dostaw i inwestycji w surowce krytyczne.

Wśród transatlantyckich interesariuszy fundamentalną rolę odgrywają przedsiębiorstwa i ich liczne organizacje po stronie amerykańskiej i europejskiej, a także organizacje prawdziwie transatlantyckie, które od dziesięcioleci są bardzo aktywne i wpływowe. Przedsiębiorstwa budują transatlantycką zintegrowaną gospodarkę, handel, inwestycje i technologie, przyczyniając się do tworzenia miejsc pracy w obu gospodarkach.



Badania AmCham wykazały, że stosunki transatlantyckie tworzą 16 milionów miejsc pracy. Dziesięciolecia relacji doprowadziły do głęboko zakorzenionych interesów strategicznych, łączących podmioty zaangażowane w transatlantycki biznes. Powstaje pytanie, czy więzi te będą trwać nadal i jaka powinna być rola transatlantyckich przedsiębiorstw w czasach strategicznej zmiany amerykańskich preferencji politycznych i gospodarczych.

Ciekawe wnioski płyną z najnowszego badania przeprowadzone przez Instytut Gospodarki Światowej w Kilonii, dotyczącego dochodów celnych Stanów Zjednoczonych w 2025 roku. Sprawdzono w nim 25 milionów transakcji o wartości 4 bilionów dolarów i stwierdzono, że nowe cła zostały prawie w całości (96%) pokryte przez amerykańskie przedsiębiorstwa i konsumentów. W związku ze zmianami cel, obie strony znalazły się w niekorzystnej sytuacji, eksporterzy postanowili poszukać nowych rynków zamiast obniżać ceny i pokryli tylko 4% obciążenia celnego.

Nie jest jeszcze jasne, w jakim stopniu przedsiębiorstwa transatlantyckie skorzystały na częściowej deregulacji w niektórych obszarach lub na złagodzeniu dyscypliny w porządku światowym. Kwestia przyszłości porządku światowego, w szczególności w odniesieniu do WTO, pozostaje otwarta. Opcja przejścia do nowych rozwiązań lub powrotu do procesu reformowania WTO wydaje się pozostawać bez żadnej wizji. Osłabione partnerstwo transatlantyckie otwiera przestrzeń dla autorytarnych reżimów, które mogą wprowadzić swoje idee i wizje, w tym także dotyczące globalnego systemu monetarnego i standaryzacji.



Negocjacje handlowe UE-USA

Ważnym elementem normalizacji stosunków transatlantyckich jest umowa handlowa między UE a USA podpisana w lipcu 2025 roku. Nie weszła ona jeszcze w życie, ale dzięki rozwiązaniu kryzysu grenlandzkiego Parlament Europejski postanowił wznowić proces ratyfikacyjny.

Istnieje szansa, że negocjacje wspólnego oświadczenia (Joint Statement) dotyczące elementów pozataryfowych zostaną wykorzystane jako konstruktywny element służący utrzymaniu transatlantyckiej więzi. W oświadczeniu istnieją odniesienia do WTO w celu uregulowania cel, wspólne zobowiązanie do stałego moratorium WTO w zakresie handlu elektronicznego i zobowiązanie do wspólnych działań przeciwko gospodarkom nierynkowym. Chiny nie są wyraźnie wymienione z nazwy, ale pojawia się wspólne stanowisko w sprawie instrumentów ochrony handlu, zakupów LNG i zobowiązanie do inwestycji europejskich w USA.

Koordinacja działań

Oslabienie transatlantyckich powiązań politycznych pozbawia obie strony potencjalnych korzyści wynikających z możliwej koordynacji działań. W tym kontekście dużym wyzwaniem będzie zakończenie rosyjskiej inwazji na Ukrainę i rodzaj gwarancji bezpieczeństwa oferowanych przez Stany Zjednoczone. Nie jest jasne, jak będzie przebiegać nieunikniona przecież współpraca między UE a Stanami Zjednoczonymi w kwestii odbudowy Ukrainy. Pojawia się pytanie czy obecność Zachodu będzie wystarczająco silna, aby zrównoważyć działania Chin.



Istnieje niewykorzystany potencjał koordynacji między Europą a Ameryką, w szczególności w zakresie ustalania międzynarodowych standardów. Tradycyjnie w przypadku wszelkich działań wymagających koordynacji transatlantyckiej, utworzenie pewnego rodzaju struktury instytucjonalnej zapewniało nie tylko numery telefonów i miejsce do spotkań, ale także impuls i wolę polityczną. Obecnie tego brakuje.

Obrona interesów

Stosunki transatlantyckie przeszły od domniemanej współpracy do bardziej wyraźnej obrony interesów gospodarczych. Dzieje się to w czasach, gdy obserwujemy rozszerzające się koalicje reżimów autorytarnych na całym świecie, gdzie Chiny stopniowo dominują w technologii i gospodarce, gdzie Rosja może rozszerzyć swoją agresję na resztę Europy, a wiele średnich krajów na drodze do industrializacji może zwrócić się w stronę Chin.

Wydaje się również istotne, aby przyjrzeć się wpływowi ceł na łańcuchy dostaw, które przez dziesięciolecia napędzały wzrost po obu stronach Atlantyku. Cła oznaczają koszty i niepewność, zwłaszcza dla przemysłu obronnego. Ma to jeszcze większe znaczenie dzisiaj, w erze rewolucji dronów. Współpraca w zakresie łańcuchów dostaw wymaga wiarygodnych partnerów. Nowe umowy niosą ze sobą nowe ryzyko. Do rozwoju przemysłu obronnego w Europie i Ameryce potrzebne będą globalne źródła, a tempo innowacji będzie zależało od międzynarodowych łańcuchów dostaw i długoterminowego partnerstwa.

Współpraca odegrałaby pozytywną rolę w odbudowaniu tych łańcuchów. Łańcuchy dostaw tworzą zależności, a wykluczanie partnerów zwiększa koszty. Przemysł obronny



może skorzystać na współpracy transatlantyckiej w sposób, który przyczyni się do wzrostu gospodarczego i zatrudnienia po obu stronach Atlantyku. Osłabienie współpracy i dążenie do obrony własnych interesów nie jest rozwiązaniem korzystnym dla żadnej ze stron.

W najbliższych latach konkurencyjność transatlantycka będzie zależała od powiązań politycznych i wyborów w zakresie polityki gospodarczej. W niektórych obszarach może dojść do pogłębienia współpracy, podczas gdy w innych prawdopodobnie utrzymają się rozbieżności. Wyzwaniem będzie uniknięcie osłabienia partnerstwa.

Strategiczna autonomia Europy

Niezależnie od scenariusza rozwoju stosunków transatlantyckich Europa będzie pracować nad eliminacją swoich strategicznych zależności, budowaniem potencjału obronnego i skupieniem się w szczególności na przejściu w kierunku suwerenności cyfrowej. Jednocześnie będzie rozszerzać swoje stosunki zewnętrzne, zapewniając różnorodność dostaw krytycznych surowców, finalizując swoje wielkie rozszerzenie oraz integrując w szczególności potencjał konkurencyjności Ukrainy.

Dążenie do antagonistycznych relacji nie ma sensu, ponieważ wiązałoby się to z wysokimi kosztami dla obu stron. W 2023 roku Europa opracowała strategię bezpieczeństwa gospodarczego, początkowo związaną z ryzykiem dominacji Chin w niektórych obszarach globalnej produkcji, a ostatnio przechodzącą od reagowania na kryzysy do proaktywnych, ustrukturyzowanych i antycypacyjnych ram. Strategia obejmuje wiele narzędzi, od kontroli inwestycji, poprzez słabe punkty łańcuchów dostaw, infrastrukturę krytyczną i środki ekonomicznego nacisku.



Zmniejszenie zależności strategicznych może nadal wymagać zarządzania rozbieżnościami, do czego potrzebna byłaby wola polityczna. Europa będzie dokładać wszelkich starań, aby chronić swoją niezależność regulacyjną, ale może również dostrzec potencjał kompromisów z USA, które byłyby korzystne dla interesów europejskich. Utracone zaufanie trzeba będzie odbudować, co może wymagać ograniczenia przestrzeni i woli konfrontacji politycznej.

Perspektywy

Celem działania Europy powinno być zmniejszenie zależności strategicznych od Ameryki przy jednoczesnym zachowaniu transatlantyckiej więzi. Będzie to wymagało czasu oraz jasnej strategii budowania odporności opartej na bezpieczeństwie i konkurencyjności.

Brak jedności europejskiej w kontekście transatlantyckim może być związany ze zróżnicowaną ekspozycją państw członkowskich, zarówno polityczną, jak i gospodarczą, wobec Stanów Zjednoczonych. Niektóre z nich byłyby bardziej otwarte na ustępstwa, inne wołałyby raczej zdecydować się na ustalenie twardych granic.

Europa powinna bardziej otwarcie mówić o roli kontynentu europejskiego w amerykańskiej architekturze bezpieczeństwa i strategii obronnej. Kontynent europejski jest częścią ogromnej Eurazji, która ma strategiczne znaczenie dla Ameryki w kontekście stosunków z Bliskim Wschodem, Rosją i Chinami. Obecność wojsk amerykańskich na kontynencie europejskim ma znaczenie geostrategiczne dla USA, a wojna w Ukrainie jest wspólną sprawą europejsko-amerykańską.



Jeśli państwa członkowskie UE, wspierane przez innych członków koalicji chętnych, przy silnym zaangażowaniu Komisji Europejskiej, będą działać w sposób zjednoczony, wyzwanie związane z bezpieczeństwem może przyczynić się do nadejścia nowej ery w stosunkach transatlantyckich, w tym w ich wymiarze gospodarczym. Dążenie do strategicznej niezależności Europy może przyczynić się do zachowania więzi transatlantyckich opartych na partnerstwie, sojuszu, zaufaniu i szacunku.

Prof. dr Danuta Hübner



CENTRUM STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH

CSM jest niezależnym, pozarządowym ośrodkiem analitycznym zajmującym się polską polityką zagraniczną i najważniejszymi problemami polityki międzynarodowej.

Fundacja została zarejestrowana w 1996 r. CSM prowadzi działalność badawczą i edukacyjną, wydaje publikacje, organizuje konferencje i spotkania, uczestniczy w międzynarodowych projektach we współpracy z podobnymi instytucjami w wielu krajach. Tworzy forum debaty i wymiany idei w sprawach polityki zagranicznej, relacji między państwami oraz wyzwań globalnego świata.

Działalność CSM jest adresowana przede wszystkim do samorządowców i przedsiębiorców, a także administracji centralnej, polityków, dyplomatów, politologów i mediów.

Od 2009 r. CSM jest uznawany za jeden z najlepszych think tanków Europy Środkowo-Wschodniej w badaniu „The Leading Public Policy Research Organizations In The World” przeprowadzanym przez Uniwersytet Pensylwanii.

Centrum Stosunków Międzynarodowych | ul. Ogrody 24, 03-994 Warszawa | +48 608 593 632



www.twitter.com/CIR_CSM



www.facebook.com/CIR.CSM



CENTRUM
STOSUNKÓW
MIĘDZYNARODOWYCH